

**Sygnatura akt VI Ka 723/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **17 grudnia 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grzegorz Kiepusa

Sędziowie SSO Arkadiusz Łata (spr.)

SSO Agata Gawron-Sambura

Protokolant Aleksandra Studniarz

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2014 r.

przy udziale Andrzeja Zięby

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

sprawy **M. P. syna J. i B.,**

**ur. (...) w P.**

oskarżonego z art. 280§1 kk, art. 279§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 7 kwietnia 2014 r. sygnatura akt IX K 3414/10

na mocy art. 437 kpk i art. 439 § 1 pkt 11 kpk

uchyla zaskarżony wyrok w zakresie dotyczącym M. P. – tj. w punktach: 1, 3, 4, 7, 8 i 10 i sprawę tego oskarżonego o zarzucone mu przestępstwa z art. 280 § 1 kk i art. 279 § 1 kk przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach.

**Sygn. akt VI Ka 723/14**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Apelacja obrońcy okazała się skuteczna o tyle, iż w następstwie jej wywiedzenia konieczne oraz uzasadnione stało się uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie dotyczącym M. P. - tj. w punktach: 1, 3, 4, 7, 8 i 10 i przekazanie sprawy tego oskarżonego o zarzucone mu przestępstwa z art. 280 § 1 kk i z art. 279 § 1 kk do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach.

Sąd ów prowadząc postępowanie we wspomnianej sprawie dopuścił się bowiem takiego uchybienia proceduralnego, które należało zakwalifikować jako bezzwzględną przyczynę odwoławczą w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 11 kpk. Rozprawa

w dniu 27 września 2013 r. (vide: k 252-253) prowadzona była pod nieobecność M. P. – w reżimie art. 376 § 2 kpk, w sytuacji braku prawidłowego zawiadomienia go o tym terminie, gdy obecność oskarżonego pozostawała obowiązkowa.

M. P. brał pierwotnie udział w przedmiotowym procesie „z wolnej stopy” i o wyznaczeniu kolejnego terminu rozprawy na dzień 27 września 2013 r. nie został zawiadomiony ustnie na terminie bezpośrednio poprzednim (tj. w dniu 24 czerwca 2013 r., vide: k-246 ze względu na swą nieobecność) ani też wcześniej.

W dacie 27 maja 2013 r. został bowiem osadzony w Zakładzie Karnym w H. (vide: k-256). Zawiadomienie o wyznaczeniu terminu rozprawy na dzień 27 września 2013 r. przesyłane mu pocztą na adres stałego miejsca pobytu, pomimo ponawianego dwa razy awizowania (vide: k-249) nie mogło zostać potraktowane za doręczone prawidłowo. Pierwsze awizowanie nastąpiło 6 sierpnia 2013 r., drugie zaś 14 sierpnia tegoż roku, tym samym w każdym z tych przypadków w okresie, gdy oskarżony był już pozbawiony wolności. Nie wchodziło przeto w rachubę odebranie przesyłki awizowanej z Urzędu Pocztowego i w konsekwencji nie istniało możliwość przyjęcia fikcji prawnej określonej w przepisie art. 133 § 2 kpk.

Sąd orzekający fikcję tą jednak przyjął, prowadził rozprawę odroczoną w dalszym ciągu (art. 404 § 2 kpk) pod nieobecność M. P. (art. 376 § 2 kpk) i w jej trakcie wykonał czynności merytoryczne: ujawnienie zgromadzonych do tej chwili dokumentów, ujawnienie akt związkowych Sądu Rejonowego w Gliwicach – sygn. III K 1336/03, a nadto odczytanie w trybie art. 391 § 1 kpk zeznań świadka M. J. złożonych przezeń w postępowaniu przygotowawczym. Między innymi w poczet materiału dowodowego zaliczona została opinia sądowo-psychiatryczna dotycząca stanu poczytalności oskarżonego tempore criminis (vide: k 70-76).

Doszło następnie do zamknięcia przewodu sądowego, odebrania ostatnich głosów obecnych stron i ich obrońców, po czym Sąd I instancji odroczył wydanie wyroku do dnia 30 września 2013 r. (art. 411 § 1 kpk). W dacie 30 września 2013 r. (vide: k-254) nastąpiło, co prawda wznowienie przewodu sądowego na zasadzie art. 409 kpk, lecz jedyną tego faktu przyczyną – jak wynikało z zapisów umieszczonych w sporządzonym wówczas protokole rozprawy głównej – była dostrzeżona wtedy przez Sąd jurysdykcyjny potrzeba uzupełniającego przesłuchania współoskarżonej U. W..

Zapis powyższy wyrażał tym samym wolę Sądu Rejonowego prowadzenia rozprawy i postępowania dowodowego w dalszym ciągu, nie zaś konwalidacja wcześniejszych uchybień (np. poprzez powtórzenie dowodów przeprowadzonych dnia 27 września 2013 r. – już w obecności M. P.), o wystąpieniu których Sąd ów nie posiadał jeszcze wówczas świadomości.

Pierwsza informacja, kiedy oskarżony utracił wolność pochodziła z daty 15 grudnia 2013 r. (vide: k-256). Na kolejne terminy rozprawy w dniach: 20 stycznia 2014 r., 3 marca 2014 r. i 31 marca 2014 r. (vide: k-273, 286-287, 293-294) M. P. był systematycznie doprowadzany, lecz nadal nie zostało to powiązane z dążeniem do wyeliminowania poprzednich uchybień, jakie tym razem musiały już być Sądowi merytorycznemu znane. Na brak powyższego dążenia nie wskazywał tok kolejnych czynności procesowych realizowanych przez Sąd I instancji, który jakby zapomniał, że część materiału dowodowego została przeprowadzona pod nieobecność niezawiadomionego prawidłowo oskarżonego.

W dacie 20 stycznia 2014 r. żadnych czynności dowodowych nie podejmowano z uwagi na niestawiennictwo wspomnianej U. W..

Dnia 3 marca 2014 r. w pierwszym rzędzie postanowiono w trybie art. 404 § 2 kpk, by „sprawę” odroczoną rozpoznawać w dalszym ciągu. Z postanowienia tego nie wynikało w żaden sposób stwierdzenie konieczności oraz potrzeby ponowienia dowodów przeprowadzonych 27 września 2013 r. Faktycznie uskuteczono jedynie czynność zaplanowaną w momencie wznawiania przewodu sądowego, to znaczy dodatkowo przesłuchano współoskarżoną.

Do bezpośredniego przesłuchania świadka M. J. doszło natomiast w istocie przypadkowo i bez takiego zamierzenia ze strony Sądu orzekającego. Na omawianym terminie rozprawy zorientowano się bowiem, że kobieta oczekująca przed salą rozpraw to właśnie wskazany świadek. Wezwano ją wtedy na dalszy wyznaczony dzień rozprawy. Odebrano od niej zeznania 31 marca 2014 r. (vide: k-286 verte oraz 293-294).

Nie stanowiło to jednakże efektu świadomego zmierzania Sądu jurysdykcyjnego do sankcji uprzednich uchybień, gdyż nic na to nie wskazywało, ani decyzje zapadające w toku rozprawy, ani dalszy sposób procedowania.

W dacie 31 marca 2014 r. Sąd Rejonowy po pouczeniu o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej (i oczywiście po przesłuchaniu J.) ujawnił bowiem tylko fragment dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy – tj. dalszy ciąg dokumentów poza tymi, które uległy już ujawnieniu w dniu 27 września 2013 r. Nie powtórzył tym samym tych czynności dowodowych, które dotknięte były wadą. Nie ujawnił także ponownie akt dołączonych, ani też żadnych ich fragmentów.

Wszystko powyższe przekonywało nieodparcie, iż całokształt procedowania Sądu orzekającego po wznowieniu przewodu sądowego stanowił tylko i wyłącznie dalszy ciąg i kontynuację rozprawy obciążonej uchybieniem, nie będąc zarazem przejawem dążenia do jego wyeliminowania.

Nieujawnione dokumenty oraz akta związkowe pod względem formalnym przedstawiały przy tym identyczną wartość dowodową jak dowody ze źródeł osobowych. Procedura karna nakazuje równorzędne traktowanie wszystkich dowodów.

W sytuacji przeprowadzenia części materiału dowodowego pod nieobecność niezawiadomionego oskarżonego, którego obecność – jak w rozpatrywanym przypadku – była obowiązkowa, nie bada się oczywiście wpływu uchybienia na treść rozstrzygnięcia końcowego, gdyż zasada z art. 174 kpk ma charakter gwarancyjny, to jednak warto podkreślić, że wśród tej grupy znalazł się tak istotny dowód jak opinia biegłych lekarzy psychiatrów zawierająca dane w kwestii poczytalności M. P. tempore criminis, a zatem jego zdolności do ponoszenia odpowiedzialności karnej.

Naprowadzone wyżej uchybienie rozpatrywać tym samym należało w kategoriach bezwzględnej przyczyny odwoławczej w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 11 kpk, podlegającej uwzględnieniu z urzędu i powodującej konieczność uchylenia orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia oraz od podniesionych zarzutów.

Faktem jest, iż oskarżony skoro został pozbawiony wolności w trakcie postępowania karnego, winien był zawiadomić o tym Sąd, przed którym się ono toczyło, jak również że zaniedbał ów obowiązek. Skutki proceduralne takiego zaniedbania obciążają jednak Sąd.

Gdyby jednak przyczyną wznowienia przewodu sądowego było zauważenie uchybienia bądź też, gdyby później Sąd merytoryczny w jakiegokolwiek formie dał wyraz dążeniu do jego usunięcia, brak ponownego ujawnienia części dokumentów oraz akt związkowych możliwy był do rozważenia w kategoriach przyczyny odwoławczej względnej i jej wpływu na treść zapadłego wyroku. W badanym przypadku sytuacja taka miejsca tymczasem nie miała.

Z tych wszystkich powodów zaskarżony wyrok ostać się nie mógł. Sąd Okręgowy ograniczył przy tym rozpoznanie apelacji w oparciu o przepis art. 436 kpk do omówionego uchybienia, albowiem było to wystarczające do wyrokowania w instancji odwoławczej, zaś odnoszenie się do zarzutu obrońcy stało się bezprzedmiotowe.

W postępowaniu ponownym Sąd I instancji zobowiązany zostaje do powtórzenia postępowania dowodowego w pełnym jego dotychczasowym zakresie, o ile nie wyłoni się potrzeba przeprowadzenia dodatkowych dowodów. Zadba zarazem o dopełnienie przy procedowaniu wszelkich wymogów formalnych, w tym zwłaszcza dotyczących uprawnień oskarżonego.

Zgromadzony materiał podda następnie wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz ocenie, po czym wyprowadzi trafne wnioski końcowe w kwestii sprawstwa i winy lub ich braku po stronie M. P..

Nie przesądzając ostatecznego rozstrzygnięcia orzeczono jak w dyspozycji wyroku niniejszego.